

Paweł B. Sztabiński*
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

WPŁYW OBECNOŚCI OSÓB TRZECICH W BADANIACH Z WYKORZYSTANIEM WYWIADU TELEFONICZNEGO ZE WSPOMAGANIEM KOMPUTEROWYM (CATI)¹

W wywiadzie telefonicznym ze wspomaganie komputerym (CATI) całkowicie poza kontrolą pozostają warunki, w jakich respondent udziela odpowiedzi, a zwłaszcza obecność osób trzecich podczas rozmowy. Tymczasem wyniki badań nad wywiadem kwestionariuszowym wskazują, że ich obecność może w znaczący sposób modyfikować uzyskiwane odpowiedzi. W artykule omawiane są wyniki badania metodologicznego, które stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy w wywiadzie CATI również możliwy jest wpływ osób trzecich na odpowiedzi.

Od kilkunastu lat w krajach zachodnich stosowana jest nowa technika badawcza — wywiad telefoniczny ze wspomaganie komputerym (CATI). Poświęcono jej literatura jest już dość obszerna: obejmuje kilka podręczników i wiele artykułów. W Polsce, gdzie technika ta stosowana jest od mniej więcej trzech lat, ukazały się, jeżeli chodzi o literaturę naukową, dwa artykuły na jej temat. Pierwszy z nich omawiał zasady realizacji badań z jej wykorzystaniem (Sawiński 1996), drugi zaś poświęcony był problematyce wartości uzyskiwanych odpowiedzi i oparty był na literaturze zachodniej (Sztabiński i Sztabiński 1997). Ponieważ jednak, co oczywiste, w poszczególnych krajach mogą występować specyficzne problemy związane z jej zastosowaniem, celowe było podjęcie badań nad CATI również w Polsce. Wyniki takiego badania, poświęconego zagadnieniu wpływu osób trzecich na odpowiedzi, przedstawione są w niniejszym artykule.

PROBLEM

Jedną z ważniejszych charakterystyk CATI jest bardzo wysoki stopień standaryzacji tej techniki, wyższy niż w przypadku wywiadu kwestionariuszowego, nie mó-

* Uwagi do autorów lub prośby o nadbitki prosimy kierować do: Paweł B. Sztabiński, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72, tel. (22) 826 96 17, E-mail: psztabin@fisp.pan.waw.pl.

¹ Artykuł stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego na X Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym w Katowicach, wrzesień 1997.

więc o różnego rodzaju ankietach, zwłaszcza ankiecie pocztowej. Jest to charakterystyka bardzo istotna, jeśli wziąć pod uwagę, że to właśnie standaryzacja umożliwia ilościowe opracowanie zebranego materiału i traktowanie wyniku badania jako pomiaru (Fowler i Mangione 1990).

Nie chodzi w tym przypadku o narzędzie badawcze (kwestionariusz), gdyż pod tym względem CATI niewiele różni się od innych technik ilościowych, lecz o warunki jego zastosowania. Przede wszystkim zestandaryzowane są zachowania ankieterskie. Sprzyja temu specyficzny, odmienny niż w wywiadzie kwestionariuszowym, sposób szkolenia ankierów, w którym kładzie się nacisk na neutralne odczytywanie pytań i wyeliminowanie reakcji zwrotnych ankierów. Istotne znaczenie ma również bieżący nadzór nad pracą ankierów ze strony „supervizora”. Osoba pełniąca tę funkcję nie tylko obserwuje pracę ankierów, ale może w dowolnym momencie podłączyć się i posłuchać, czy wywiad realizowany jest prawidłowo. Może również wyświetlić na ekranie swojego komputera różnorodne zestawienia charakteryzujące pracę poszczególnych ankierów, np. liczbę połączeń ogółem i zakończonych sukcesem, liczbę odmów, czas trwania wywiadu, rozkłady odpowiedzi uzyskiwane przez poszczególnych ankierów i liczbę odmów odpowiedzi itp.). Nadzór ten sprzyja przestrzeganiu przez ankierów zasad pracy i zaleceń instrukcji do badania, a jednocześnie pozwala wychwycić ankierów odbiegających od pozostałych jakością i efektywnością pracy.

Nieco gorzej jest natomiast ze standaryzacją wywiadu rozpatrywaną od strony respondenta. Wprawdzie jego zachowania są również w znacznej mierze zestandaryzowane, co jest niejako narzucone przez standaryzowany charakter narzędzia, zestandaryzowane jest też miejsce wywiadu, gdyż próba obejmuje albo numery telefonów służbowych albo też domowych, lecz zupełnie poza kontrolą pozostają warunki, w jakich respondent udziela odpowiedzi. Można sobie wyobrazić, że podczas wywiadu respondent ogląda interesujący film lub mecz i w rezultacie nieuważnie słucha pytań i udziela „szybkich”, przypadkowych odpowiedzi. Tego rodzaju niebezpieczeństwo możliwe jest jednak do wyeliminowania poprzez odpowiedni dobór pory kontaktu. Potencjalnie większe zagrożenie dla wartości uzyskiwanych odpowiedzi stanowi jednak obecność osób trzecich podczas wywiadu, której praktycznie nie sposób wyeliminować.

W niniejszym artykule, odwołując się do badań zrealizowanych wśród mieszkańców jednej z dzielnic Warszawy (a więc na próbie domowej), spróbuję odpowiedzieć na pytanie o częstotliwość obecności osób trzecich podczas wywiadów telefonicznych oraz o wpływ tej obecności na odpowiedzi udzielane przez respondentów.

LITERATURA

Literatura poświęcona omówieniu wyników badań na temat obecności osób trzecich podczas wywiadu i ich wpływu na uzyskiwane odpowiedzi jest niezwykle uboga i to zarówno, gdy chodzi o wywiad kwestionariuszowy, jak i CATI. Jest to zwłaszcza zaskakujące w przypadku pierwszej z tych technik, gdyż w każdym praktycznie podręczniku badań kwestionariuszowych i podręczniku ankiera odnaleźć można zalecenie realizacji wywiadu sam na sam z respondentem. Moż-

na przypuszczać, że to ubóstwo literatury jest pochodną bezradności metodologów wobec zagadnienia. W społeczeństwie amerykańskim, gdzie badania ankietowe są zapewne najbardziej zakulturowane, odsetek wywiadów kwestionariuszowych realizowanych w obecności osób trzecich waha się od 25 do 50% (Bradburn i Sudman 1979). W Polsce przekracza on obecnie 50% i w porównaniu z okresami wcześniejszymi wykazuje lekką tendencję wzrostową (Lutyńska 1993). Wydaje się więc, że wobec nagminnego charakteru zjawiska i braku możliwości jego wyeliminowania, metodolodzy po prostu zaniechali jego badania.

Tymczasem nieliczne wyniki badań na temat jego wpływu na odpowiedzi zdają się wskazywać, że problem wart jest uwagi. Jeżeli chodzi o wywiad kwestionariuszowy, to w obecności współmałżonka ogólny obraz małżeństwa przedstawiany jest jako bardziej pozytywny, wyżej oceniany jest jego wkład w prace na rzecz gospodarstwa domowego (Aquilino 1993), częstsze są braki odpowiedzi na pytania o życie seksualne i zarobki (Bradburn i Sudman 1979), a w obecności dzieci respondenci rzadziej przyznają się do używania kiedykolwiek narkotyków (Bradburn i Sudman 1979), wyżej oceniają zalety zamieszkiwania z dorosłymi dziećmi (Taietz 1962). W Polsce tego typu analizy prowadziła Lutyńska (1993) na materiałach pochodzących z wielu badań realizowanych od lat sześćdziesiątych do początku dziewięćdziesiątych. Nie stwierdzając w większości przypadków generalnego wpływu osób trzecich, wykryła wielokrotnie jego występowanie w zależności od tego, kim jest ta osoba dla respondenta. Przykładowo w obecności osób „obcych” (spoza rodziny) ogólne oceny dotyczące zadowolenia z życia i planów życiowych są bardziej pesymistyczne niż wtedy, gdy w wywiadzie uczestniczy współmałżonek respondenta lub jego dzieci. Z kolei obecność osób należących do starszego pokolenia niż respondent (np. rodzice) lub młodszego (np. dzieci) wpływa na uzyskiwanie bardziej „tradycyjnych” odpowiedzi w pytaniach o wartości ogólne, takie jak ojczyzna, patriotyzm itp.

Należy jednak dodać, że w wielu innych dziedzinach tematycznych wpływ obecności osób trzecich na odpowiedzi nie wystąpił lub był pozytywny. Jeżeli chodzi o tę ostatnią możliwość, to w obecności współmałżonka respondenci chętniej mówili o drażliwych sprawach faktualnych dotyczących małżeństwa, częściej przyznawali się do zamieszkiwania ze współmałżonkiem przed ślubem oraz do konfliktu w małżeństwie (Aquilino 1993). Z kolei w obecności dzieci uzyskiwano niższe, a więc, jak to interpretuje autorka, bliższe prawdy deklaracje czytelnictwa czasopism w porównaniu z sytuacją, gdy podczas wywiadu obecne były osoby obce (Lutyńska 1993).

Jeżeli chodzi o wpływ obecności osób trzecich w badaniach CATI, to warto przytoczyć rezultaty analiz w badaniach dotyczących zachowań seksualnych Francuzów (Firdion 1993). W badaniu tym, przeprowadzonym na próbie ogólnokrajowej, osoby trzecie były obecne w blisko 26% wywiadów. Analizowane pytania dotyczyły liczby partnerów seksualnych w ciągu ostatnich 12 miesięcy, 5 lat i całego życia, używania narkotyków w ciągu całego życia, używania prezerwatyw i praktyk homoseksualnych w ciągu ostatnich 5 lat. Analizy wykazały, że generalny wpływ osób trzecich na uzyskane odpowiedzi nie wystąpił. Kiedy jednak ograniczono się do osób pozostających w związkach małżeńskich (formalnych lub nieformalnych) i analizowano wpływ obecności współmałżonka, stwierdzono istotne statystycznie różnice w odpowiedziach na cztery pierwsze pytania. Inter-

pretując ten rezultat autor stwierdza, że między małżonkami tworzą się wspólne normy i dlatego w przypadku większości pytań obecność żony lub męża nie wpływa na udzielane odpowiedzi. Jeśli jednak badana osoba nie przestrzega tych norm, wpływ taki może wystąpić.

BADANIA

W celu rozpoznania problematyki obecności osób trzecich w badaniach CATI prowadzonych w Polsce, zrealizowałem specjalne badanie metodologiczne. Zostało ono przeprowadzone w 1997 roku w związku z badaniami dotyczącymi czytelnictwa dostępnej nieodpłatnie prasy lokalnej w jednej z dzielnic Warszawy². Próba do badań miała charakter losowy i liczyła 300 osób w wieku 15–75 lat. Ankieterzy telefonowali do mieszkańców respondentów.

Wywiad dotyczył czytelnictwa sześciu dzienników ogólnopolskich w ciągu ostatniego tygodnia i liczby czytanych wydań, czytelnictwa wspomnianych gazet lokalnych, liczby czytanych ich wydań oraz oceny zawartości tych gazet. Po zakończeniu wywiadu ankieter miał obowiązek zadać dwa dodatkowe pytania:

- (i) „Czy podczas rozmowy w Pana(i) otoczeniu były obecne jeszcze osoby?”
- (ii) (Jeśli tak) „Kim były te osoby?”.

Sposób sformułowania tych pytań zmierzał do identyfikacji osób, które mogły słyść rozmowę respondenta i tym samym wpływać na udzielane odpowiedzi. Z założenia miał on eliminować osoby obecne w mieszkaniu, lecz z różnych względów nieistotne z punktu widzenia badanego problemu, np. przebywające w innym pokoju.

OBECNOŚĆ OSÓB TRZECICH PODCZAS WYWIADU

Ogółem podczas wywiadu w 117 przypadkach (39,0%) obecne były (w rozumieniu wspomnianym powyżej) osoby trzecie. Dla porównania, w omawianych badaniach francuskich odsetek wywiadów z udziałem osób trzecich w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców wyniósł 33%. Jeśli przyjąć, że odsetek ten jest zbliżony do występującego również w innych krajach Europy Zachodniej, to realizowane w Polsce badania CATI, przynajmniej jeżeli chodzi o Warszawę, są w zbliżonym stopniu narażone na ewentualne zniekształcenia wyników związane z obecnością osób trzecich.

Warto porównać również obecność osób trzecich w CATI i w wywiadzie kwestionariuszowym. Otóż wedle danych przytaczanych przez Lutyńską (1993), w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców wynosił on blisko 35%. Dane te odnoszą się do lat sześćdziesiątych, ale biorąc pod uwagę wspomnianą ogólną tendencję, obecnie odsetek ten może być wyższy co najwyżej o kilka punktów procentowych. W sumie więc udział wywiadów realizowanych w obecności osób trzecich w CATI i w wywiadzie kwestionariuszowym wydaje się być zbliżony.

² Kierownictwu agencji SMG/KRC Poland Media dziękuję za umożliwienie realizacji badania metodologicznego.

Na marginesie warto zauważyć, że rezultat tego porównania rzuca nie najlepsze światło na pracę ankieterów w wywiadzie kwestionariuszowym. Wskazuje on, że ankieterzy, pomimo dyrektywy nakazującej realizację wywiadu sam na sam z respondentem, nie podejmują w tym zakresie żadnych interwencji. W efekcie udział osób trzecich jest zbliżony do uzyskanego w CATI, gdzie ankieter nie ma żadnej kontroli nad tym zjawiskiem.

Kim są osoby trzecie obecne podczas wywiadu CATI? Otóż najczęściej, w blisko połowie przypadków (46,2%) są to dzieci respondenta, a w blisko 1/3 przypadków (30,8%) — współmałżonek. Obecność innych osób — rodziców lub teściów, rodzeństwa lub też osób obcych — występowała rzadko i nie przekraczała 16% zrealizowanych wywiadów. Odsetki te są znowu generalnie zbliżone do występujących w badaniach kwestionariuszowych prowadzonych w miastach (Lutyńska 1993). Wydaje się więc, że w badaniach telefonicznych częstotliwość obecności osób trzecich i ich relacja do respondenta są podobne jak w wywiadzie kwestionariuszowym — przynajmniej w dużym mieście.

WPŁYW OBECNOŚCI OSÓB TRZECICH NA UDZIELANE ODPOWIEDZI

Choć odsetek wywiadów prowadzonych w obecności osób trzecich i relacja tych osób do respondenta są podobne w wywiadzie kwestionariuszowym i telefonicznym, to jednak jest oczywiste, że sama sytuacja wywiadu jest w każdej z tych technik odmienna. Przede wszystkim wizyta obcej osoby w mieszkaniu zapewne wywołuje większe zainteresowanie domowników niż telefon takiej osoby, tym bardziej że cel tej wizyty nie jawi się im zbyt jasno wobec słabej akulturacji badań w Polsce. Prowokuje to zapewne do zainteresowania się, „o co tak naprawdę chodzi”. Z kolei fakt, że w wywiadzie kwestionariuszowym osoby trzecie słyszą treść pytań odczytywanych przez ankietera, może powodować wspomniane już zniekształcenia udzielanych przez respondenta odpowiedzi, a ponadto zachęca je do włączania się do wywiadu, co jest, wedle wyników badań Lutyńskiej, dość powszechne. Elementy te nie występują w wywiadzie telefonicznym, a standaryzowany charakter tej techniki, w szczególności relatywnie niewielka liczba pytań otwartych, pozwala na udzielanie odpowiedzi w sposób, który nie stwarza możliwości zorientowania się osobom trzecim w tematyce pytań. Stąd też możliwość wystąpienia ich wpływu na odpowiedzi wydaje się być bardzo niewielka.

W analizie wpływu obecności osób trzecich na uzyskiwane odpowiedzi uwzględnieniem następujące pytania:

- (i) Czy respondent w ciągu ostatniego tygodnia czytał lub przeglądał: „Gazetę Wyborczą”, „Rzeczpospolitą”, „Superexpress”, „Życie Warszawy”, Żadnej.
- (ii) liczby wydań wskazanych przez respondenta tytułów, które czytał on w ciągu ostatnich 7 dni
- (iii) czytania w ciągu ostatniego tygodnia wymienionego w pytaniu tytułu prasy lokalnej
- (iv) częstotliwości czytania tej gazety oraz oceny, na ile jest ona interesująca.

W analizie pominiętem uwzględnione w pytaniach dwa tytuły prasy centralnej oraz jeden tytuł prasy lokalnej ze względu na niewielką liczbę czytelników.

Wpływ obecności osób trzecich na uzyskiwane odpowiedzi badaniem postępując się analizą regresji. Zmiennymi wyjaśnianymi były odpowiedzi respondentów na przytoczone pytania, zaś zmiennymi wyjaśniającymi — odpowiedzi na pytanie o obecność w otoczeniu respondenta innych osób (bez precyzowania ich relacji do respondenta), obecność współmałżonka oraz obecność dzieci. W analizie pominiąłem problem wpływu innych osób (np. rodzeństwa) ze względu na niewielkie liczebności. Jako zmienne kontrolne wprowadziłem do modelu płeć respondenta, jego wykształcenie oraz dochody gospodarstwa domowego. Były to jedyne charakterystyki „metryczkowe” respondenta, o które pytano w wywiadzie. W zależności od tego, czy zmienna wyjaśniana miała charakter ciągły lub porządkowy czy też dychotomiczny („wybrał-nie wybrał” daną odpowiedź na pytanie o tytuł gazety), zastosowałem regresję liniową lub logitową.

Uzyskane wyniki analiz, których nie przedstawiam w formie tabel, wskazują na brak istotnych statystycznie zależności między faktem obecności osób trzecich podczas wywiadu (bez precyzowania ich relacji do respondenta) a odpowiedziami uzyskanymi na wszystkie uwzględnione pytania wywiadu. Dalsze analizy wykazały, że zależności nie wystąpiły również, gdy do zestawu zmiennych wyjaśniających dołączono obecność współmałżonka respondenta. Wystąpiły natomiast zależności między obecnością dziecka lub dzieci a dwiema zmiennymi: czytaniem lub nie czytaniem uwzględnionego przez mnie tytułu prasy lokalnej (wartość współczynnika regresji logitowej 0,21 dla $p < 0,004$) oraz czytaniem lub nie czytaniem któregośkolwiek z dwóch uwzględnionych w pytaniu tytułów prasy lokalnej (odpowiedź „żadnego”). W tym ostatnim przypadku wartość współczynnika regresji wynosi $-0,25$, co jest wynikiem statystycznie istotnym na poziomie 0,001. Kierunek obydwóch tych zależności wskazuje, że w obecności dzieci respondenci częściej deklarują czytelnictwo prasy lokalnej.

Rezultat wskazujący na brak zależności między obecnością osób trzecich (bez precyzowania ich relacji do respondenta) a uzyskiwanymi odpowiedziami jest zgodny z wynikami innych badań, zarówno odnoszących się do wywiadu kwestionariuszowego, jak i CATI. Można przypuszczać, że mechanizmy prowadzące do wystąpienia zniekształceń odpowiedzi są odmienne w przypadku obecności różnych osób i dlatego też znoszą się wzajemnie lub też, gdy wpływ ten występuje w obecności jednej tylko kategorii i nie jest zbyt silny, ulega „rozmyciu” w skali całej próby.

Jeżeli chodzi o brak związku między obecnością współmałżonka a udzielanymi odpowiedziami, to wydaje się, że jest ona zrozumiała w świetle przytoczonych interpretacji wyników badania nad zachowaniami seksualnymi. Jeśli wśród małżonków ustalają się pewne wspólne normy, to zapewne dotyczą one, między innymi, czytania określonych gazet i oceny ich zawartości. Jeśli jednak nawet występują między nimi jakieś różnice w tym zakresie, to odstępstwa od tych norm nie są na tyle ważne, aby wpływać na udzielane odpowiedzi. Jeśli nawet respondent nie czyta jakiegoś tytułu lub też inaczej ocenia jego zawartość, to nie ma powodu, aby ukrywał ten fakt przed współmałżonkiem.

Dlaczego zatem wystąpiła zależność między obecnością dzieci a odpowiedziami i dlaczego odnosi się ona tylko do prasy lokalnej? Wydaje się, że chodzi tutaj o skłonność respondentów do udzielania społecznie akceptowanych odpowiedzi. Skłonność taka występuje, gdy społeczne normy określają pewne posta-

wy, poglądy, cechy, przedmioty lub aktywności jako pożądane, ale część ludzi ma inne postawy, nie posiada tych cech, przedmiotów itd. (DeLamater 1982, Sudman i Bradburn 1974). Występuje wówczas skłonność do zniekształceń odpowiedzi polegających na zaprezentowaniu się jako osoba je posiadająca.

Normy skłaniające do udzielania społecznie akceptowanych odpowiedzi mogą mieć charakter ogólnospołeczny (np. uczestnictwo w kulturze), być związane z osobą ankietera (np. w wywiadzie prowadzonym przez ankieterkę „nie wypada” wygłosić poglądu, że kobiety nie nadają się do polityki) lub też być związane z obecnością osób trzecich podczas wywiadu (Sztabiński 1997). Ta ostatnia możliwość, jak się zdaje, leży u podstaw wystąpienia omawianych zależności.

Jak stwierdza na podstawie przeprowadzonych analiz Lutyńska (1993), wobec dzieci występuje silna tendencja do wygłaszania opinii i zachowań o charakterze normatywnym. Czytelnictwo prasy lokalnej jest niewątpliwie przejawem zainteresowania sprawami swojego obywatelskiej. Być może więc w obecności dziecka „nie wypada” przyznać się ankieterowi, że te sprawy ich nie interesują.

Ponieważ w analizach nie kontrolowałem wieku dzieci, może rodzić się wątpliwość, czy były one istotnie w wieku, w którym demonstruje się wobec nich opinie normatywne. Biorąc jednak pod uwagę, że zapewne były one członkami gospodarstwa domowego, w zdecydowanej większości przypadków ich wiek nie mógł przekraczać 18–20 lat. Wydaje się więc, że przytoczona interpretacja ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Dlaczego jednak nie wystąpiła tendencja do udzielania społecznie akceptowanych odpowiedzi w przypadku bardzo podobnych pytań, dotyczących czytelnictwa prasy ogólnokrajowej? Otóż, nieczytanie tej prasy nie jest równoznaczne z brakiem zainteresowania wydarzeniami w kraju i na świecie, gdyż informacje na ten temat uzyskuje się również oglądając dzienniki telewizyjne lub słuchając radia. Stąd też poczucie nacisku norm mogło być w tym przypadku znacznie słabsze. Tymczasem prasa lokalna stanowi praktycznie jedyne źródło informacji o sprawach gminy.

Pewne znaczenie dla wystąpienia zależności tylko w odniesieniu do prasy lokalnej mogło mieć i to, że jest ona bezpłatna i powszechnie dostępna, np. w sklepach i innych miejscach publicznych. Stąd też brak zainteresowania nią trudno jest wytłumaczyć dziecku.

Jest oczywiste, że inne pytania w tym wywiadzie, np. o częstotliwość czytania prasy i ocenę zawartości, nie skłaniają lub też skłaniają w znacznie mniejszym stopniu do udzielania społecznie akceptowanych odpowiedzi.

Możliwa jest również inna interpretacja uzyskanego wyniku, komplementarna wobec przedstawionej powyżej. Nawiązuje ona także do tendencji do udzielania odpowiedzi społecznie akceptowanej ze względu na osoby trzecie. Otóż, jak wynika z obserwacji, bezpłatna prasa lokalna często jest przynoszona do domów przez dzieci. Rodzice i inni dorośli członkowie gospodarstwa domowego, nie chcąc robić swoim dzieciom przykrości związanej z brakiem zainteresowania dostarczonymi przez nie pismami, w ich obecności częściej deklarują czytanie tej prasy. Jest jednak oczywiste, że interpretacja ta dotyczy tylko gospodarstw domowych z małymi dziećmi, gdyż to właśnie one dostarczają do domu bezpłatną prasę lokalną.

DYSKUSJA WYNIKÓW I WNIOSKI

Przystępując do omawianych tutaj badań stawiałem sobie ograniczony cel: chodziło o sprawdzenie, czy obecność osób trzecich podczas wywiadu CATI może wpływać na uzyskiwane odpowiedzi. Podjęcie ich było jednak uzasadnione wobec wspomnianego braku badań na ten temat. Realizacja szerzej zakrojonych celów nie była zresztą w tym przypadku możliwa: wywiad miał charakter monotematyczny, co uniemożliwiało analizy wpływu osób trzecich w zależności od tematyki pytań, a niewielka próba uniemożliwiła analizy prawidłowości dotyczące obecności osób trzecich (np. ich obecność w zależności od pory badania, wykształcenia, zawodu i innych cech respondenta). Nie było również możliwe sprawdzenie wpływu obecności osób trzecich na występowanie odpowiedzi „trudno powiedzieć”, gdyż pojawiała się ona bardzo rzadko.

Uzyskane przeze mnie rezultaty zdają się jednak wskazywać, że obecność osób trzecich może wpływać na uzyskiwane w badaniach CATI odpowiedzi. Prawidłowości tego wpływu wydają się być podobne do występujących w wywiadzie kwestionariuszowym. Nie występuje generalny wpływ obecności osób trzecich, rozpatrywany niezależnie od ich relacji do respondenta. Może się on natomiast ujawnić, gdy analizujemy obecność poszczególnych ich kategorii, np. współmałżonka lub dzieci.

Wpływ obecności osób trzecich może wystąpić tylko w związku z określoną tematyką pytań. W większości artykułów zachodnich ich autorzy wyraźnie zresztą podkreślają, że uwzględnili w analizach tylko pytania z jakichś względów drażliwe. Przytoczone na początku wyniki badań wskazują, że chodzi o pewien rodzaj pytań drażliwych: pytania skłaniające do udzielania społecznie akceptowanych odpowiedzi ze względu na osoby trzecie. A zatem ten właśnie mechanizm wydaje się prowadzić do wystąpienia omawianego zjawiska. Jest przy tym oczywiste, że w zależności od tego, kim jest osoba trzecia, będą to pytania dotyczące różnej problematyki lub też różne odpowiedzi mogą być społecznie akceptowane. Niestety, wobec wspomnianej, niewielkiej liczby badań na ten temat, w tym również omawiających wyniki, w których nie stwierdzono występowania „efektu osób trzecich”, trudno jest pokusić się o jakieś próby uogólnień w tym zakresie.

Warto dodać, że przytoczone tutaj prawidłowości wystąpiły również w cytowanych wcześniej badaniach CATI nad zachowaniami seksualnymi Francuzów.

Obecnie należy wrócić do stwierdzonej przeze mnie zależności między obecnością dzieci a odpowiedziami na pytania o czytelnictwo prasy lokalnej. Nie są one silne (przypominam wartości parametrów regresji: 0,21 i -0,25), ale nie są też słabe. Ich kierunek jest jednak odwrotny od tego, który stwierdziła Lutyńska (1993). W pytaniach o czytelnictwo tygodników ilustrowanych, czasopism społeczno-kulturalnych oraz naukowych i zawodowych zadawanych w obecności dzieci uzyskiwano częściej odpowiedzi „nie czytam” niż wówczas, gdy obecne były osoby obce. W interpretacji autorki, obecność dzieci sprawiała, że respondenci udzielali odpowiedzi bardziej „prawdziwych”. Skąd zatem bierze się różnica w kierunku zależności?

Można wskazać kilka interpretacji, ale żadna z nich nie jest jednoznaczna: sygnalizują one raczej kierunki dalszych poszukiwań. Po pierwsze, stwierdzona przeze mnie zależność może być pozorna. W modelu regresji uwzględniłem jako zmienne

kontrolne tylko płeć i wykształcenie respondenta oraz dochody jego gospodarstwa domowego, gdyż w wykorzystanym badaniu CATI były to jedyne zmienne metryczkowe. Nie kontrolowałem natomiast wielu innych charakterystyk respondenta, w szczególności wieku oraz obecności dzieci w gospodarstwie domowym. Może więc być tak, że za stwierdzoną przeze mnie zależnością w rzeczywistości kryje się związek między czytelnictwem prasy lokalnej a którąś z tych charakterystyk, a obecność dzieci podczas wywiadu jest tylko ich pochodną. Oznaczałoby to, że bezpłatne gazety lokalne czytają przede wszystkim ludzie starsi oraz mający dzieci w swoim gospodarstwie domowym.

Oczywiście nie można również wykluczyć, że to zależność stwierdzona przez Lutyńską ma charakter pozorny, gdyż, jak wynika z tekstu, ustalono ją opierając się jedynie na analizie rozkładów procentowych.

Inne możliwości interpretacji wspomnianego różnego kierunku zależności, to odmiennosc praw, jakimi rządzi się wpływ obecności osób trzecich w przypadku pytań o czytelnictwo czasopism (które analizowała Lutyńska) i czytelnictwo prasy lokalnej oraz odmiennosc sytuacji w przypadku wywiadu kwestionariuszowego i wywiadu CATI. Trudno jednak jest wskazać, jakie konkretnie mechanizmy mogły spowodować odmiennosc wyników.

Podsumowując uzyskane w moim badaniu rezultaty należy podkreślić, że choć wywiad telefoniczny ze wspomaganiami komputerowymi jest, ogólnie biorąc, znacznie bardziej zestandaryzowany niż wywiad kwestionariuszowy, to jednak brak kontroli nad warunkami, w jakich respondent udziela odpowiedzi, może spowodować wypaczenie uzyskiwanych wyników. Wydaje się, że jest ono związane ze skłonnością do udzielania społecznie akceptowanych odpowiedzi. Skłonność do takich odpowiedzi ze względu na normy ogólnospołeczne i ankietera jest, z racji większego poczucia anonimowości, generalnie słabsza niż w wywiadzie kwestionariuszowym (Locander i in. 1976; Hochstim 1967; Sykes i Hoinville 1985; Cannell i in. 1987). Jednakże skutki skłonności do udzielania społecznie akceptowanych odpowiedzi ze względu na osoby trzecie mogą być potencjalnie poważniejsze. Potencjalnie — gdyż jak wynika z przedstawionych tutaj analiz — w rzeczywistości ankieterzy podczas wywiadu kwestionariuszowego zdają się nie podejmować żadnych kroków zmierzających do ograniczenia ich obecności.

W stosunku do przedstawionych tutaj rezultatów może rodzić się następująca wątpliwość: jak możliwy jest w wywiadzie telefonicznym wpływ osób trzecich na odpowiedzi, skoro nie słyszą one zadawanych pytań? Czy nie jest on zatem artefaktem badawczym? Otóż warto przypomnieć, że uzyskany przeze mnie rezultat stanowi potwierdzenie wyników cytowanych badań francuskich, przeprowadzonych na kilkunastotysięcznej próbie. A zatem wpływ osób trzecich w wywiadzie telefonicznym jest możliwy. Jeżeli zaś chodzi o mechanizmy jego powstawania, to ich rekonstrukcja wymaga analizy nagrań magnetofonowych wywiadów. W niektórych wersjach CATI nagrania takie dokonywane są rutynowo w celu oceny pracy i szkolenia ankieterów.

LITERATURA

- Aquillino, W. S. 1993. *Effects of spouse presence during the interview on survey responses concerning marriage*. „Public Opinion Quarterly” 57.
- Bradburn, N. M. i S. Sudman. 1979. *Improving Interview Method and Questionnaire Design*. San Francisco: Jossey-Bass Publishers.
- Cannell, C. F., R. M. Groves, L. Magilavy, N. Mathiowetz i P. V. Miller. 1987. *An Experimental Comparison of Telephone and Personal Health Surveys*. National Center for Health Statistics, Technical Series 2, 106.
- DeLamater, J. 1982. *Response-effects of question content*. W: W. Dijkstra i J. van der Zouwen (red.), *Response Behaviour in the Survey Interview*. London: Academic Press.
- Firdion, J.-M. 1993. *L'effet du rang d'appel et de la presence du conjoint dans une enquete par telephone*. „Population” 5.
- Fowler, F. J. i T. W. Mangione. 1990. *Standardized Survey Interviewing*. Newbury Park: Sage Publications.
- Hochstim, J. R. 1967. *A critical comparison of three strategies of collecting data from households*. „Journal of the American Statistical Association” 62.
- Locander, W., S. Sudman i N. Bradburn. 1976. *An investigation of interview method, threat and response distortion*. „Journal of the American Statistical Association” 71.
- Lutyńska, K. 1993. *Surveye w Polsce. Spojrzenie socjologiczno-antropologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Sawiński, Z. 1996. *Sondaże telefoniczne*. „ASK” 1 (3).
- Sudman, S. i N. M. Bradburn. 1974. *Response effects in surveys*. Chicago: Aldine Publishing Company.
- Sykes, W. i G. Hoinville. 1985. *Telephone Interviewing on a Survey of Social Attitudes: A Comparison with Face-to-Face Procedures*. Social and Community Planning Research, London.
- Sztabiński, P. B. 1997. *Ankieterzy i ich respondenci. Od kogo zależą wyniki badań ankietowych*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
- Sztabiński, P. B. i F. Sztabiński. 1997. *Wartość odpowiedzi w wywiadach telefonicznych ze wspomaganie komputerowym (CATI)*. ASK 1-2 (4).
- Taietz, P. 1962. *Conflicting group norms and the „third” person in the interview*. „American Journal of Sociology” 68.

EFFECT OF 'THIRD PERSONS' IN CATI SURVEYS

Running computer-assisted telephone interview (CATI) one cannot control external effects, contaminating validity of responses by interviewers, especially so-called effect of 'third persons'. Bearing on long-lasting experience with classical face-to-face interview one can assume that this effect is significant in CATI as well. This paper reports results of methodological survey aimed to determine this question in a systematic way.